

Sygn. akt VI A Ca 1161/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko M. M. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 czerwca 2012 r., sygn. akt IV C 834/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

1. zobowiązuje M. M. (2) do złożenia następującego oświadczenia woli: M. M. (2) syn J. i B. oświadcza, że w wykonaniu zobowiązania powstałego na skutek odwołania darowizny przez E. M. mocą oświadczenia zawartego w akcie notarialnym Rep. A (...) z dnia 16 maja 2011r. przed notariuszem H. K. przenosi na rzecz E. M. własność lokalu nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. opisanego w prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie księdze wieczystej (...);

2. zasądza od M. M. (2) na rzecz E. M. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od M. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 16.500 (szesnaście tysięcy pięćset) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od której powódka była zwolniona;

II. zasądza od M. M. (2) na rzecz E. M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nakazuje pobrać od M. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 16.500 (szesnaście tysięcy pięćset) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona;

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 czerwca 2011 r. E. M. wniosła o zobowiązanie M. M. (2), jako obdarowanego, do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości na darczyńcę, powódkę w tej sprawie, o następującej treści: „Ja M. M. (2), syn J. i B., wykonując zobowiązanie powstałe na skutek odwołania darowizny przez E. M., oświadczeniem zawartym w akcie notarialnym rep. A (...), sporządzonym dnia 16 maja 2011 r. przed notariuszem H. K. w kancelarii (...) w W. przenoszę na rzecz E. M., córki J. i R. - własność lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni użytkowej 41,33 m² (czterdzieści jeden metrów kwadratowych trzydzieści trzy setne metra kwadratowego) położonego w budynku posadowionym przy ul. (...) w W., darowanego mi przez E. M. na podstawie umowy darowizny sporządzonej przez A. C., notariusza w W., za rep. A (...), co potwierdza odpis księgi wieczystej, wydany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, (...) Wydział Ksiąg Wieczystych, nr księgi (...)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a nieopłacone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań.

Umową darowizny sporządzoną w formie aktu notarialnego w dniu 23 stycznia 1996 r. przed notariuszem A. C., rep. A nr (...), E. M. darowała swojemu wnukowi M. M. (2) lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w W. wraz z prawami związanymi. M. M. (2) darowiznę przyjął składając oświadczenie zawarte w akcie notarialnym umowy darowizny. Przejście prawa własności rzeczzonego lokalu zostało wpisane do księgi wieczystej w dniu 15 lutego 1996 r. We wspomnianej umowie strony nie zastrzegły, że powódce będzie przysługiwało prawo dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu ani też, że pozwany zapewni jej opiekę po osiągnięciu przez nią podeszłego wieku. Początkowo darowany lokal był wynajmowany. M. M. (2) w tym czasie zamieszkiwał wraz z rodzicami, B. i J. M., a E. M. przebywała na wsi u rodziny. Po rozwodzie rodziców, M. M. (2) przeprowadził się do przedmiotowego lokalu i początkowo zamieszkiwał w nim sam. Od powrotu E. M. ze wsi w 2008 r. strony zamieszkują lokal wspólnie. Mieszkanie składa się z przedpokoju, kuchni, łazienki oraz dwóch pokoi, jest stare, od lat nie remontowane. Babcia i wnuk zajmują osobne pokoje: E. M. większy, a M. M. (2) mniejszy. E. M. jest 85-letnią emerytką. Pozostaje pod stałą opieką lekarską ze względu na liczne obciążenia zdrowotne związane m.in. ze schorzeniami internistycznymi i ortopedycznymi. W dniu 16 maja 2011 r. E. M. złożyła oświadczenie o odwołaniu wcześniej dokonanej darowizny. O fakcie tym pełnomocnik powódki poinformował pozwanego M. M. (2) pismem datowanym 20 maja 2011 r. i jednocześnie wezwał go do złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia zwrotnie przenoszącego własność lokalu. Oświadczenie o odwołaniu darowizny przez E. M. zostało przesłane pozwanemu przez notariusza H. K. w dniu 26 maja 2011 r. Pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. pełnomocnik powódki ponownie wezwała pozwanego do zawarcia aktu notarialnego zwrotnie przenoszącej własność lokalu. W dniu 17 lutego 2012 r. na komisariacie policji przy ul. (...) w W. powódka złożyła wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko M. M. (2) zarzucając mu „znęcanie fizyczne i moralne”, w tym ułóżanie, utrudnianie korzystania z łazienki, głośne odsłuchiwanie muzyki oraz nagrywanie. Powódka zabrała pozwanemu telefon, na który rzekomo ją nagrywał, a następnie na polecenie policjantów go zwróciła. Czyniąc to powódka zażądała od pozwanego poświadczenia odbioru telefonu. M. M. (2), ponieważ spieszył się do pracy, nie zareagował od razu na prośbę E. M., co spowodowało jej uniesienie - krzyczała żądając podpisania oświadczenia. Po tym wybuchu ze strony babci M. M. (2) podpisał przygotowane przez nią oświadczenie i wyszedł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż jak wskazał Sąd w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny określone w art. 898 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że zachowanie pozwanego M. M. (2) chociaż nie zawsze w pełni stanowiło odzwierciedlenie tego, co zwyczajowo jest oczekiwane od osoby wdzięcznej względem drugiej, a momentami jego postępowanie można by określić jako naganne, szczególnie mając na uwadze łączący strony stosunek pokrewieństwa (babcia- wnuk) oraz stan zdrowia powódki, nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności rozumianej jako pogwałcenie najbardziej fundamentalnych zasad moralnych.

Przede wszystkim, Sąd I instancji nie zauważył w postępowaniu pozwanego znacznego nasilenia złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Postawa pozwanego nie wynikała też z niegodnego zamiaru, lecz była pochodną wielu czynników, w tym w dużej mierze wynikiem zachowania się samej powódki.

Sąd Okręgowy zauważył również, że konflikt w niniejszej sprawie jedynie powierzchownie odbywa się tylko na linii powódka- pozwany. W ocenie Sądu I instancji nie bez znaczenia była bowiem rola J. M., syna powódki i ojca pozwanego, w sprawie, który pozostaje w konflikcie z synem i wykazywał zainteresowanie lokalem, będącym przedmiotem darowizny, a także innym majątkiem pozwanego. Dodatkowo, zdaniem Sądu Okręgowego poprzez codzienne odwiedziny mógł on mieć wpływ na percepcję powódkę odnośnie całej sytuacji, w tym na ocenę wnuka.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego zachowanie samej powódki, w tym również zachowanie podczas procesu, mogło stanowić punkt zapalny lub katalizator sytuacji zaistniałych w mieszkaniu. Mogło to zdaniem Sądu I instancji wskazywać, że kontakty pozwanego i próby jego porozumienia z powódką są utrudnione, a sposób postrzegania przez nią pewnych sytuacji może nie odpowiadać rzeczywistym zdarzeniom. To z kolei mogło oznaczać, że obojętna postawa pozwanego, a nawet jego pojedyncze neutralne gesty lub próby podejmowania działań w przedmiocie będącego jego własnością lokalu, były nie tyle uwarunkowane jego złą wolą, lecz po części stanowiły odpowiedź na zachowanie powódki.

Uznając zatem, że zakłócenie relacji między powódką a pozwanym jest wynikiem konfrontacyjnych sytuacji wzajemnie prowokowanych przez strony, Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowania, które opisuje powódka nie wykraczały poza ramy zwykłych konfliktów życiowych, do których często dochodzi w rodzinie.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości, zarzuciła:

1/. sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego sprawy polegającą na przyjęciu, że: nie została spełniona po stronie pozwanego M. M. (2) przesłanka rażącej niewdzięczności; zachowanie pozwanego można zakwalifikować w ramach zachowań nie wykraczających poza ramy zwykłych konfliktów życiowych do których dochodzi w rodzinie; zakłócone relacje pomiędzy powódką a pozwanym są wynikiem sytuacji wzajemnie prowokowanych przez strony; postawa pozwanego nie wynikała z niegodnego zamiaru; była pochodną w dużej mierze zachowania powódki oraz błędnym ustaleniu, że syn powódki J. M. mógł mieć wpływ na percepcję przez powódkę całej sytuacji i ocenę wnuka, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego sprawy jednoznacznie wynika, że takie ustalenia faktyczne są błędne albowiem pozwany odmówił powódce opieki w chorobie, stosownej pomocy w sprawach osobistych, moralnie upokarza powódkę, szydzi z niej, wyzywa ją obraźliwymi słowami, uniemożliwia nie tylko spokojne zamieszkanie ale utrudnia z niego korzystanie zaś po stronie powódki i jej syna J. M. nie występują jakiegokolwiek działania ,które by można określić jako postawę prowokacyjną, konfliktogenną;

2/. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 k.p.c., mającego wpływ na rozpoznanie sprawy - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

a/. odmówieniu wiary zeznaniom świadka J. M. i uznaniu ich za nie obiektywne, obciążone subiektywnym postrzeganiem syna od złej strony w sytuacji gdy zeznania tego świadka są w pełni obiektywne albowiem pokrywają się z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności potwierdzone są z kolei zeznaniami T. S., W. G., zeznaniami powódki oraz z dołączonym do sprawy przez powódkę materiałem

fotograficznym /fotografii mieszkania stron/utrwalającym negatywne zachowanie pozwanego w zajmowanym mieszkaniu

b/. bezpodstawnym odmówieniu wiary zeznaniom powódki E. M. i nie słusznym, dowolnym uznaniu jej przez Sąd I instancji za osobę ulegającą łatwo emocjom, wykazującą tendencję do wyolbrzymiania faktów - tylko wobec mylnego przekonania Sądu jakie niesłusznie wyprowadził z zachowania powódki na rozprawie czyniąc jej zarzut w uzasadnieniu orzeczenia potrzeby kilkakrotnego zadawania powódce pytań przez Sąd oraz podniesionego głosu powódki przy odpowiedziach i zwracania się jej bezpośrednio do pełnomocników, co przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, logicznego myślenia nie stanowi podstawy do wysnuwania takich wniosków przy braku uwzględnienia przez Sąd I instancji takich cech jak wiek świadka 83 lata, jej głębokiego poczucia krzywdy jakiej doznała ze strony wnuka osoby najbliższej i potrzeby podzielenia się tym przed Sądem oraz jej bardzo ciężkiej sytuacji zdrowotnej, uniemożliwiającej jej samodzielne funkcjonowanie w każdym miejscu, w którym się znajduje /świadek zeznawała na wózku inwalidzkim/, a co przy ocenie osoby świadka Sąd I instancji winien mieć na uwadze;

c/. bezpodstawnemu przyznaniu wiary zeznaniom pozwanego sprzecznym z zasadami logiki poświadczenia życiowego, z zeznaniami pozostałych świadków jak również niesłusznym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka B. M., nie utrzymującej od wielu lat kontaktu z powódką ,nie bywającą w mieszkaniu stron, zainteresowanej w uwiarygodnieniu zeznań syna tj. pozwanego oraz jak przyznała udzielającej mu wskazówek co do sposobu zachowania jego wobec powódki;

d/. pominięciu dowodu z fotografii pomieszczenia kuchennego, w których pozwany przechowuje wieloletnią żywność, fotografii łazienki oraz pominięciu tej części zeznań świadka T. S., w których zeznała, że pozwany w dzień i nocą zakłóca ciszę powódce, włączając na głos muzykę w tym włączając na cały dzień podczas swojej nieobecności muzykę z komputera.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości na powódkę o treści wskazanej w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna. Sąd Apelacyjny podzielił częściowo zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, co nastąpiło na skutek niewłaściwej oceny dowodów, polegających na odmowie wiary zeznaniom J. M., częściowo E. M., pominięciu częściowo zeznań T. S. oraz nieuwzględnieniu fotografii przedmiotowego lokalu oraz całkowitym daniu wiary zeznaniom B. M..

Mając na uwadze zebrane dowody Sąd Apelacyjny ustalił następujący stan faktyczny.

Umową darowizny sporządzoną w formie aktu notarialnego w dniu 23 stycznia 1996 r. przed notariuszem A. C., rep. A nr (...), E. M. darowała swojemu wnukowi M. M. (2) lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w W. wraz z prawami związanymi. M. M. (2) darowiznę przyjął składając oświadczenie zawarte w akcie notarialnym umowy darowizny. Przejście prawa własności rzeczzonego lokalu zostało wpisane do księgi wieczystej w dniu 15 lutego 1996 r. We wspomnianej umowie strony nie zastrzegły, że powódce będzie przysługiwało prawo dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu ani też, że pozwany zapewni jej opiekę po osiągnięciu przez nią podeszłego wieku. Początkowo darowany lokal był wynajmowany. M. M. (2) w tym czasie zamieszkiwał wraz z rodzicami, B. i J. M., a E. M. przebywała na wsi u rodziny. Po rozwodzie rodziców, M. M. (2) przeprowadził się do przedmiotowego lokalu i początkowo zamieszkiwał w nim sam. Od powrotu E. M. ze wsi w 2008 r. strony zamieszkują lokal wspólnie.

Mieszkanie składa, się z przedpokoju, kuchni, łazienki oraz dwóch pokoi, jest stare, od lat nie remontowane. Babcia i wnuk zajmują osobne pokoje: E. M. większy, a M. M. (2) mniejszy.

E. M. jest starszą i schorowaną, 85-letnią emerytką. Pozostaje pod stałą opieką lekarską ze względu na liczne obciążenia zdrowotne związane m.in. ze schorzeniami internistycznymi, ortopedycznymi i kardiologicznymi, w tym niewydolnością serca, nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą, stanie po usunięciu macicy, nerki, zaćmą obuoczną etc.. Korzystała z pomocy opiekunek społecznych, porusza się samodzielnie o kuli, jednakże na wyjścia korzysta z wózka inwalidzkiego. Pomaga jej wtedy syn J. M.. Z uwagi na stan zdrowia /I grupa inwalidzka/ i ograniczenia w samodzielnym wykonywaniu codziennych czynności wymaga stałej opieki osób drugich. Aktualnie bieżącą, codzienną opiekę nad nią sprawuje syn oraz znajoma T. S.. Sprzątają oni, robią jej zakupy oraz pomagają w czynnościach życia codziennego.

Pozwany M. M. (2) ma 35 lat, pracuje jako przedstawiciel handlowy. W pracy przebywa od rana do późnych godzin wieczornych, ostatecznie wraca do domu około godziny 22, czasami później. Wtedy powódka czeka na niego pod drzwiami, aby mu otworzyć i zamknąć drzwi, z uwagi na specyfikę zamka, którego zamknięcie wewnętrzne uniemożliwia wejście z zewnątrz. Zdarzały się sytuacje że z uwagi na późną porę pozwany nie mógł się dostać do lokalu, wtedy nocował u matki.

M. M. (2) w ogóle nie opiekuje się babcią, nie udziela jej żadnej pomocy, w tym w zakresie nawet podstawowych czynności życia codziennego, nie robi zakupów ani nie pomaga w sporządzaniu posiłków. Nie sprząta on w ogóle w lokalu, również po swoim korzystaniu z pomieszczeń takich jak kuchnia czy łazienka, zostawia przeterminowaną żywność, sprzęty w stanie brudu i nieładu oraz śmiecie. Strony prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe, relacje między nimi nie układają się od około 2006 r. M. M. (2) odnosi się do powódki w sposób obraźliwy, kpiarski, niegrzeczny. W nocy włącza głośno muzykę z komputera, który pozostawia również włączony we dnie. Nie interesuje się potrzebami babci, nie zaprowadził jej nigdy do lekarza, nie nabywał lekarstw, ani nie pomagał w kwestiach związanych z opieką zdrowotną.

W dniu 30 marca 2011 r. E. M. przeżyła atak serca. M. M. (2) na jej prośbę wezwał pogotowie, podał szklanek wody, a następnie zostawił babcię, udając się do swego pokoju. Po przybyciu pogotowia nie rozmawiał z lekarzami, nie asystował w jej zabraniu do szpitala, nie zainteresował się gdzie konkretnie jedzie, nie zawiadomił ojca /syna powódki/, do którego telefon w tym zakresie wykonał lekarz pogotowia. Powódka następnie przebywała przez pewien okres w szpitalu. Pozwany nie odwiedził jej wówczas ani razu w tymże szpitalu ani nie interesował się też w inny sposób jej stanem zdrowia.

W dniu 16 maja 2011 r. E. M. złożyła oświadczenie o odwołaniu wcześniej dokonanej darowizny. O fakcie tym pełnomocnik powódki poinformował pozwanego M. M. (2) pismem datowanym 20 maja 2011 r. i jednocześnie wezwał go do złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia zwrotnie przenoszącego własność lokalu. Oświadczenie o odwołaniu darowizny przez E. M. zostało przesłane pozwanemu przez notariusz H. K. w dniu 26 maja 2011 r. Pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. pełnomocnik powódki ponownie wezwała pozwanego do zawarcia umowy notarialnej, zwrotnie przenoszącej własność lokalu. W dniu 17 lutego 2012r. na komisariacie policji przy ul. (...) w W. powódka złożyła wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko M. M. (2) zarzucając mu znęcanie fizyczne i moralne, w tym ublizanie, utrudnianie korzystania z łazienki, głośne odsluchiwanie muzyki oraz nagrywanie. Powódka zabrała pozwanemu telefon, na którym, jak twierdziła, ją nagrywał, a następnie na polecenie policjantów go zwróciła. Czyniąc to powódka zażądała od pozwanego poświadczenia odbioru telefonu. M. M. (2), ponieważ spieszył się do pracy, nie zareagował od razu na prośbę E. M., co spowodowało jej uniesienie - krzyczała żądając podpisania oświadczenia. Po tym wybuchu ze strony babci M. M. (2) podpisał przygotowane przez nią oświadczenie i wyszedł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie dokumentów zebranych w sprawie/ k 11-22,k 3-38, k 78-85,123-125/ które nie budziły żadnej wątpliwości i nie były kwestionowane oraz zeznań świadków T. S. / k107-108/, W. G. / k 126-127/ , J. M.

/ k 94-97/, częściowo B. M./ k 108-110/ oraz częściowo zeznań stron

/ k 128-131/. Sąd dał wiarę zeznaniom T. S. , która sprawuje wspólnie z J. M. opiekę nad powódką oraz dozorczyńni –W. G. . Są to osoby obce dla stron, niezainteresowane wynikiem procesu. Generalnie zeznania powódki i pozwanego, co do zasadniczych kwestii są zgodne, strony różnią się w istocie co do interpretacji i motywacji zaistniałych zdarzeń. Pozwany wprawdzie stwierdził ze stosunki z babcią wyglądają zupełnie inaczej niż ona zeznała, jednakże w istocie przyznał prawdziwość większości stawianych mu zarzutów: że nie sprząta w lokalu, bo „bałagan to pojęcie względne, w mieszkaniu nie jest najczystszej, ale też nie najbrudniej”, że nie usuwa resztek żywności, bo jak twierdzi nie wchodzi do kuchni, że w łazience

„nie ma co sprzątać”, że jeśli miałby robić zakupy to należy go informować wcześniej, że kiedy babcia przebywała w szpitalu/ wedle jego orientacji 3 miesiące lub dłużej/ to jej nie odwiedził, nie wiedząc dlaczego. Pozwany przyznał również, że nie przełączał baterii łazienkowej , co w konsekwencji uniemożliwiało powódce bezpieczne korzystanie z prysznica, względnie iż umył niedokładnie wannę, co skutkowało nabyciem przez powódkę, wedle twierdzeń tej ostatniej, obrzęków na nogach / o czym wspominają też w zeznaniach świadkowie: zeznania J. M.-k 95, T. S.-k 107/.

Nie podnosił on, by babci w czymkolwiek pomógł, w szczególności, by ją gdziekolwiek zaprowadził, poszedł do lekarza czy w jakikolwiek inny sposób pomógł. Zaprzeczał by włączał głośno w nocy czy w dzień muzykę, jednakże twierdzenia powódki znajdują potwierdzenie w tym zakresie w zeznaniach świadka T. S., która przyznała, że jak powódka do niej w nocy dzwoni, skarżąc się na wnuka, w tym że nie może ona spać z powodu głośnej muzyki to słyszy ona „że coś szumi”/ k-108/. Okoliczności w zakresie bałaganu, tworzonego przez pozwanego, panującego w lokalu, potwierdzają złożone zdjęcia/k 78-85/ oraz zeznania T. S. i J. M.. W tej sytuacji wiarygodne są twierdzenia tego ostatniego i powódki, iż pozwany wręcz zabraniał sprząkania , wskazując iż „on jest właścicielem i nie można tego ruszyć”. Okoliczność późnych nocnych powrotów do domu, co czyni uciążliwym wieczory, czy wręcz uniemożliwia powódce spanie w nocy, pozwany potwierdził w odpowiedzi na pozew, wskazując iż „ jest dorosłym mężczyzną i nie musi uzyskiwać niczyjej zgody, odnośnie spędzania wolnego czasu /k-70/. W kontekście tonu tej wypowiedzi wiarygodnie brzmią zeznania J. M. i powódki w przedmiocie, w jakim relacjonują oni niewłaściwy sposób odnoszenia się wnuka do babci: niegrzeczny, wykpiwający jej potrzeby i wierzenia, obraźliwy, zawierający m.in. takie stwierdzenia, iż „sprzeda on babcię tanio razem z mieszkaniem”. Sąd natomiast nie dał wiary zeznaniom B. M. w części, w której świadek wyraziła przypuszczenie, iż pozwany robi babci zakupy ora że nigdy nie odmówiłby jej pomocy, nie znajdują one bowiem potwierdzenia w pozostałych omówionych dowodach, którym Sąd dał wiarę.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za nieudowodnione twierdzenia powódki, jakoby w nocy do lokalu wszedł obcy mężczyzna i ciągnął ją za włosy, co miało dziać się za przyzwoleniem pozwanego, względnie by nasyłał dzwoniących do niej mężczyzn, którzy polecali jej mieć otwarte drzwi do lokalu, kiedy to pozwany wychodzi wieczorem na klatkę palić papierosa.

Przechodząc do subsumpcji w płaszczyźnie art. 898 §1 kc Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Relacje darczyńcy i obdarowanego należy oceniać w kontekście całokształtu stosunków panujących między nimi oraz konkretnych okoliczności danej sprawy. Sąd podziela pogląd, iż mimo że w przedmiotowej umowie darowizny nie wskazano, iż pozwany zapewni powódce opiekę , to obowiązek taki wynika z racji wspólnego zamieszkiwania, istoty bliskich relacji rodzinnych stron, wieku powódki, jej bardzo złego stanu zdrowia i nieodpłatnego charakteru umowy.

Niewątpliwie między stronami relacje są złe , zaś w tle istnieje konflikt pomiędzy rodzicami pozwanego. Niemniej jednak pozwany jest dorosłym mężczyzną, który samodzielnie podejmuje decyzje i określa swój sposób postępowania. Skarżąca żadnym swoim zachowaniem nie dała podstaw czy asumptu do tak rażąco negatywnego, nacechowanego obojętnością i złośliwością, wręcz „bezdusznego” , traktowania przez wnuka. W przedmiotowej sytuacji powódka jest osobą starszą, schorowaną, niepełnosprawną, poruszającą się o kulach, względnie na wózku inwalidzkim, wymagającą stałej pomocy innych osób, zarówno w podstawowych, najprostszych sprawach życia codziennego jak i innych, bardziej skomplikowanych, urzędowych. W tej sytuacji inaczej rysują się obowiązki względem takiej

osoby w porównaniu z osobą nawet starszą, ale sprawną, poruszającą się i załatwiającą swoje podstawowe potrzeby życiowe samodzielnie. Inaczej rysuje się konieczność dostosowania swoich zachowań do potrzeb takiej osoby, aby nie uniemożliwiać czy znacznie nie utrudniać jej funkcjonowania. Nawet przy uwzględnieniu różnicy potrzeb życiowych i temperamentów stron, odmiennej percepcji i sposobów reakcji i oczekiwań, zachowania i zaniechania pozwanego świadczą o dużej dozie złej woli, skierowanej na wyrządzenie powodce krzywdy psychicznej. Tak należy zakwalifikować odmowę pomocy nawet w podstawowych sprawach, prowadzącą do tego, iż bez aktywności innych osób żyłaby w totalnym bałaganie, brudzie, bez jedzenia, lekarstw, nie mówiąc o innych dalszych potrzebach. Jej egzystencja byłaby bardzo utrudniona lub wręcz niemożliwa. Krzywdę tę implikują również zaniechania, świadczące o dużej dozie obojętności, wręcz „bezduszości”, jak nie asystowanie babci, kiedy miała atak serca i czekała na karetkę, do przyjazdu lekarzy/ w takiej sytuacji nawet od osoby obcej można oczekiwać elementarnej pomocy psychicznej czy fizycznej/, nie zainteresowanie się do jakiej placówki jest zabierana, ani nie odwiedzenie jej w ogóle w szpitalu, nie mówiąc już o braku totalnego zainteresowania jej stanem zdrowia, samopoczuciem czy innymi potrzebami. W przypadku osoby w tak złej, wręcz dramatycznej kondycji zdrowotnej, obciążonej tyłoma dolegliwościami, niepełnosprawnej, co również w sposób oczywisty przekłada się na jej kondycję psychiczną i codzienne samopoczucie, nawet zaniechania w postaci niesprzątania, niezapewnienia opieki, niezrobienia zakupów stanowią dotkliwie szykany, implikujące poczucie krzywdy. Odnosząc się do problemu tej ostatniej kwestii należy wskazać, iż to nie powodka winna o to prosić i „zapisywać się u pozwanego na zakupy” z odpowiednim wyprzedzeniem, lecz on sam winien na bieżąco monitorować jej potrzeby, interesować się jakie artykuły spożywcze czy inne, w tym lekarstwa, należy nabyć oraz w jaki sposób zadbać o jej potrzeby życiowe i zorganizować codzienne funkcjonowanie. Niedopuszczalne były również niestosowne i obraźliwe zachowania pozwanego względem babci. Natomiast incydent z próbą nagrywania babci i zatrzymaniem przez nią telefonu pozwanego miał miejsce w lutym 2012 r., a więc już po odwołaniu przez nią darowizny, nie ma więc znaczenia z punktu widzenia przesłanek tej czynności.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, iż wskazane zachowania i zaniechania pozwanego noszą znamiona kwalifikowanej, rażącej niewdzięczności, co w pełni uprawniało powodkę do odwołania darowizny, stosownie do dyspozycji art. 898§1 kc. Skutkowało to w konsekwencji konstatacją o zasadności jej roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia prawa do przedmiotowego lokalu na rzecz powodki. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w sentencji. Postanowienie o kosztach procesu za I i II instancję uzasadnia treść art. 98§ 1 i 3 kpc i 113 ust.1 uks oraz 108 §1 kpc w zw. art. 98 § 1 i 3 kpc i 113 uks.